

SEKRETARZ STANU USA ODWOŁAŁ WYJAZD NA UKRAINĘ I BIAŁORUŚ

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo odwołał w środę podróż zagraniczną, w tym na Ukrainę i Białoruś, aby "śledzić sytuację w Iraku", gdzie manifestanci od poniedziałku oblegają amerykańską ambasadę w związku z nalotami na szyckie milicje - poinformowała rzeczniczka Departamentu Stanu Morgan Ortagus.

Ortagus dodała, że Pompeo odłożył na później całą zaplanowaną na styczeń podróż, która miała się zacząć od Kijowa i prowadzić przez Białoruś, Kazachstan, Uzbekistan i Cypr.

Sekretarz stanu musi zostać w Waszyngtonie, by móc się upewnić, że Amerykanie na Bliskim Wschodzie są bezpieczni

Morgan Ortagus, rzeczniczka Departamentu Stanu USA

Poważne zaniepokojenie Waszyngtonu wywołały protesty przed amerykańską ambasadą w Bagdadzie, które rozpoczęły się po niedzielnej informacji Pentagonu o nalotach na związane z Kataib Hezbollah cele w Iraku i Syrii. W atakach lotnictwa USA zginęło co najmniej 25 osób, a 55 zostało rannych. Kilkadziesiąt osób, rekrutujących się głównie spośród szyckich milicji wdarło się we wtorek i w środę do ambasady w Bagdadzie, która jest największą i najbardziej ufortyfikowaną placówką dyplomatyczną USA na świecie. W obawie przed dalszą eskalacją we wtorek do Iraku skierowano w trybie natychmiastowym 750 żołnierzy z 82. Dywizji Powietrznodesantowej stacjonującej w Fort Bragg. Demonstranci opuścili okolice amerykańskiej ambasady w środę po południu.

Czytaj też: [Konfrontacja Iranu i USA w Iraku: Trump w pułapce](#)

Sekretarz stanu miał złożyć wizytę w Kijowie 3 stycznia i spotkać się z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, szefem MSZ Wadymem Prystajką i ministrem obrony Andrijem Zahorodniukiem, by potwierdzić amerykańskie poparcie dla ukraińskiej suwerenności i integralności terytorialnej.

Czytaj też: [Trump wezwał Ławrowa do rozwiązania konfliktu z Ukrainą](#)

Dzień później w Mińsku Pompeo miał spotkać się z prezydentem Alaksandrem Łukaszenką i ministrem spraw zagranicznych Uładzimirem Makiejem, by - jak podała resort - podkreślić zaangażowanie USA na

rzecz suwerennej, niepodległej, stabilnej i prosperującej Białorusi, a także potwierdzić pragnienie normalizacji stosunków dwustronnych.

Czytaj też: [Rosja połknie Białoruś? Najtrudniejszy egzamin Łukaszenki](#)

Następnie miał złożyć wizytę w stolicy Kazachstanu, Nur-Sułtanie i spotkać się z prezydentem Kasymem-Żomartem Tokajewem, byłym szefem państwa Nursułtanem Nazarbajewem i szefem MSZ Muchtarem Tileuberdim. Na 5-6 stycznia planowany był pobyt w Taszkencie i rozmowy z prezydentem Szawkatem Mirzijojewem i szefem dyplomacji Abdulazizem Kamiłowem. Podróż miała zakończyć się 7 stycznia w Nikozji.